

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Roslan – Karasińska

Protokolant: Diana Puczkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2021 r. w Warszawie

sprawy K. G. (ubezpieczonej)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z udziałem zainteresowanej M. W. (1) (płatnika składek)

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania K. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 27 kwietnia 2018 r. nr (...) znak: (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 27 kwietnia 2018r. nr (...) znak: (...) w ten sposób, że ustala podstawy wymiaru składek odwołującej się K. G. z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę u M. W. (1) (płatnika składek) na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe), ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres sporny tj. czerwiec- wrzesień 2017 r. zgodnie z podpisaną i zawartą umową o pracę odpowiednio w wysokości 3.500,00 złotych (trzy tysiące pięćset) brutto;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz odwołującej się K. G. kwotę 900,00 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

K. G. w dniu 29 maja 2018 r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 27 kwietnia 2018 r., nr: (...) wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikająca z umowy o pracę z dnia 22 maja 2017 r. stanowi jej wynagrodzenie w kwocie 3.500 złotych miesięcznie.

Ubezpieczona uzasadniając swoje stanowisko w sprawie podniosła, że umowa o pracę nie została zawarta dla pozoru celem uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ponieważ strony nawiązanej umowy o pracę nie posiadali wiedzy o tym, że była w ciąży. O zajściu w ciążę odwołująca dowiedziała się w dniu 13 czerwca 2017 r. już po nawiązaniu stosunku pracy. W jej ocenie wykonywała swoje obowiązki do dnia, w którym z przeprowadzonych badań wynikało, że nie może dalej pracować. Wskazała jednocześnie, że ryzyko przedwczesnego porodu zostało potwierdzone, ponieważ urodziła dziecko w siódmym miesiącu ciąży z zagrożeniem jego życia.

W odniesieniu do zakresu świadczonych czynności na rzecz płatnika składek ubezpieczona wskazała, że organ rentowy w sposób dowolny ocenił ich wartość w przełożeniu na ustaloną wysokość podstawy wymiaru składek. Stwierdziła, że w trakcie realizowania stosunku pracy zajmowała się zarządzaniem magazynem, składaniem zamówień i przyjmowaniem towaru, sprawdzaniem zgodności towaru z fakturą, dokonywaniem rozliczeń finansowych, wykonywaniem akwizycji i kontaktowaniem się bezpośrednio z klientami oraz wszelkimi obowiązkami związanymi z prowadzeniem firmy w sytuacji nieobecności w pracy M. W. (2). Dodatkowo ponosiła odpowiedzialność finansową, jeżeli stan dzienny towaru na magazynie wynosił 120.000 złotych. Ubezpieczona została zobowiązana do podejmowania działań mających na celu rozwinięcie wszystkich form prowadzonej działalności, w tym też wynajmu pokoi, ponieważ w 2017 r. pracodawca poczynił nakłady inwestycyjne związane z remontem łazienek, wymianą dachówki w budynku oraz doposażeniem pomieszczeń. Jej zdaniem również wykonywała czynności właścicielskie, ponieważ M. W. (2) musiała niejednokrotnie opiekować się dwójką małoletnich dzieci, ponieważ jej mąż prowadził gospodarstwo rolne.

Ubezpieczona zaznaczyła, że osiągnane przez nią wynagrodzenie było adekwatne do rodzaju, charakteru i ilości obowiązków przez nią wykonywanych a także do aktualnej sytuacji panującej na rynku pracy. Jej zdaniem osoby legitymujące się wykształceniem wyższym i znajomością języków obcych nie są zainteresowane wykonywaniem pracy za minimalne wynagrodzenie. W rozpatrywanym zaś przypadku odwołująca porozumiewała się w języku angielskim, co było istotne przy obsłudze turystów zagranicznych. Podkreśliła też, że w przeszłości pomagała w firmie. Dlatego też jej pracodawca był przekonany o jakości wykonywanej przez nią pracy i możliwości jej pomocy przy rozwijaniu firmy. W związku z tym K. G. stwierdziła, że wysokość jej wynagrodzenia została ustalona zgodnie z prawem, co odzwierciedlało jej umiejętności i kwalifikacje, a także rodzaj i zakres wykonywanych obowiązków.

Odwołująca stanęła na stanowisku, że ze względu na jej nieobecność płatnik składek zawarł umowę o pracę z T. P. z minimalną kwotą wynagrodzenia, co wynikało ze znacznie mniejszego zakresu obowiązków oraz, że nowo zatrudniony prowadził dodatkowo działalność gospodarczą. Reasumując K. G. ponownie podkreśliła, że organ rentowy nie wykazał, aby ustalone na poziomie 3.500 złotych wynagrodzenie było nieekwiwalentne do zakresu i rodzaju obowiązków przez nią wykonywanych oraz do posiadanych kwalifikacji. W jej ocenie kontynuowałaby swoją pracę i sumiennie wykonywałaby obowiązki pracownicze, gdyby nie zaszła w ciążę. W tym kontekście uznała, że żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet, które mogą zająć w ciążę i godziwego ich wynagradzania, jak również zatrudnienia przez osobę, z którą łączą ją więzy rodzinne (odwołanie z dnia 29 maja 2018 r., k. 3-8 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania.

Organ rentowy wskazał, że w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego doszedł do wniosku, że wykazana przez strony stosunku pracy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla odwołującej za okres od czerwca 2017 r. do września 2017 r. była zawyżona. W jego ocenie występuje znaczna dysproporcja pomiędzy wynagrodzeniem odwołującej a poprzednim pracownikiem otrzymującym minimalne wynagrodzenie za pracę. Na dokonane rozstrzygnięcie w zaskarżonej decyzji wpływa okoliczność, że wcześniej nie zatrudniano żadnego pracownika w firmie. Powyższe wskazuje na uprzywilejowanie ubezpieczonej przez płatnika składek w zakresie zaferowanego wynagrodzenia za pracę i zapewnienia siostrze wysokich świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych.

ZUS stanął na stanowisku, że dochód płatnika za 2016 r. był niski i nie pozwalał na zatrudnienie pracownika w kwocie 3.500 złotych. W tej sytuacji płatnik składek musiałby przeznaczyć cały swój dochód na pokrycie wynagrodzenia odwołującej. Organ rentowy wskazał, że pracodawca za 2017 r. odnotował stratę, co oznacza, że nie było go stać na zatrudnienie pracownika w ustalonej kwocie wynagrodzenia. Jego zdaniem zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych odwołującej z zadeklarowaną podstawą wymiaru składek w kwocie 3.500 złotych wystąpiło w czasie, w którym znajdowała się ona w zaawansowanej ciąży, ponieważ w dniu (...) urodziła dziecko.

Kolejnym argumentem zaprezentowanym przez organ rentowy był jego zdaniem brak doświadczenia zawodowego i kwalifikacji do zatrudnienia odwołującej z wynagrodzeniem w kwocie 3.500 złotych. Dla odwołującej było to pierwsze zatrudnienie, gdyż przed zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych nie posiadała żadnego tytułu podlegania. Zdaniem

ZUS te okoliczności nie uzasadniały przyznania jej od razu wynagrodzenia we wskazanej wysokości. Analiza zakresu jej obowiązków pracowniczych wskazuje, że nie były one trudne, skomplikowane i wymagające szczególnych wiadomości. Organ rentowy zaakcentował, że odwołująca przedstawiła znacznie szerszy zakres obowiązków, aniżeli prezentowany w postępowaniu wyjaśniającym. Stwierdził również, że wykonywanie obowiązków związanych z prowadzeniem firmy wskazuje, iż ubezpieczona nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy a pracowniczy tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym jej nie przysługuje. Jego zdaniem brak jest dowodów na potwierdzenie realizowania szerokiego zakresu obowiązków, jakie przypisuje sobie K. G..

Organ rentowy zaznaczył, że M. W. (2) zatrudniła pracownika w miejsce odwołującej z minimalnym wynagrodzeniem, pomimo twierdzeń, że nie ma chętnych do pracy z tak ustaloną wysokością podstawy wymiaru składek. Nadto uznał, że praca wykonywana przez ubezpieczoną nie przyczyniła się do rozwoju firmy, ponieważ płatnik składek odnotował stratę za 2017 r. (odpowiedź na odwołanie z dnia 18 czerwca 2018 r., k. 11-12 a. s.).

Sąd zawiadomił zainteresowaną M. W. (1) o toczącym się postępowaniu z odwołania K. G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. oraz, że w terminie 14 dni od doręczenia postanowienia może przystąpić do sprawy (postanowienie z dnia 30 listopada 2018 r., k. 44 a. s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. G. ukończyła studia techniczne na kierunku logistyka międzynarodowa. Dodatkowo posiada umiejętność komunikatywnego porozumiewania się w języku angielskim (zeznania świadka S. K., odwołującej i zainteresowanej, k. 114, 123-124 i 197-199 a. s.).

M. W. (2) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w G. od 24 czerwca 2013 r. Zainteresowana przejęła prowadzenie działalności gospodarczej od swoich rodziców. Przed przejęciem firmy przez zainteresowaną odwołująca pomagała swoim rodzicom w jej prowadzeniu. Zatem ubezpieczona знаła branżę oraz klientów, z którymi również M. W. (2) kontynuowała współpracę. W pierwszej fazie S. K. przyuczał zainteresowaną w zakresie prawidłowego wykonywania podstawowych czynności związanych z prowadzeniem firmy. W latach 2013-2014 firma nie posiadała dużo klientów. Wówczas okazjnie zdarzało się, aby dana osoba wynajmowała pokój. W tym czasie przeważający zakres działalności opierał się na sprzedaży papierosów. Dopiero w 2017 r. M. W. (2) zdecydowała o rozwinięciu działalności związanej z wynajmem pokoi. Wówczas zainteresowana zainwestowała środki finansowe w wymianę dachu w budynku, remont łazienek, malowanie ścian, cyklinowanie podłóg oraz wymianę okien. W związku z tym zainteresowana w czerwcu 2017 r. postanowiła zatrudnić nowego pracownika na rozpoczynający się sezon letni. Płatnik składek potrzebował pomocy, ponieważ w sezonie letnim jest dużo więcej pracy niż przez pozostałą część roku. Zainteresowana potrzebowała zaufanej osoby, ponieważ towar w postaci papierosów zalegający w magazynie był bardzo drogi. Mając na uwadze powyższe M. W. (2) zaproponowała pracę swojej siostrze K. W., gdyż jej ojciec nie pomagał już przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Przedmiot działalności, poza sprzedażą papierosów, obejmować miał także wynajem pokoi hotelowych (odpis z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, k. 10 a. s. oraz zeznania świadka S. K., odwołującej i zainteresowanej, k. 114, 123-124 i 197-199 a. s.).

M. W. (2) prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w G. w dniu 22 maja 2017 r. zawarła z K. W. umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku akwizytor fakturzysta zarządca magazynu w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 3,500 złotych brutto miesięcznie. Termin rozpoczęcia pracy został oznaczony na dzień 1 czerwca 2017 r. (umowa o pracę z dnia 22 maja 2017 r., k. 10 a. s., druk ZUS Z-3, k. 11 a. r.).

M. W. (2) uznała, że wysokość wynagrodzenia zawarta w umowie o pracę będzie adekwatna do zakresu obowiązków wykonywanego przez jej siostrę z uwagi na to, że posiada wykształcenie wyższe i porozumiewa się w języku angielskim. Zainteresowana była przekonana, że będzie w stanie wypłacać ubezpieczonej wynagrodzenie w kwocie 3,500 złotych brutto, ponieważ przed jej zatrudnieniem poczyniła ku temu stosowne inwestycje. M. W. (2) przeprowadziła remont domu, licząc że napływ nowych klientów powiększy osiągnięte przez nią zyski z działalności gospodarczej. W dniu

zatrudnienia strony nawiązanego stosunku pracy nie posiadały wiedzy o ciąży, o której odwołująca dowiedziała się w połowie czerwca 2017 r. (zeznania świadka S. K., zainteresowanej, k. 114, 123-124 a. s.).

Ubezpieczona została uznana za zdolną do wykonywania pracy na stanowisku akwizytor fakturzystka (orzeczenie lekarskie nr (...) z dnia 22 maja 2017 r., k. 10 a. s.).

W dniach 1-2 czerwca 2017 r. przeprowadzono z odwołującą instruktaż na stanowisku akwizytor – fakturzystka (karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 1 czerwca 2017 r., k. 160 a. r.).

Odwołująca podpisywała listy obecności, z których wynikało, że pracowała w okresie w godzinach 08:00-16:00 (listy obecności, k. 35-37 a. r.).

Zainteresowana wypłacała wynagrodzenie odwołującej w formie gotówkowej (zeznania zainteresowanej, k. 114 a. s.).

Odwołująca wykonywała obowiązki na stanowiskach fakturzysty, akwizytora i zarządcy magazynu. Do jej czynności należała obsługa klientów, sporządzanie faktur, wydanie towarów i nadzorowanie stanu magazynu. Ubezpieczona wystawiała około 40 faktur dziennie i wykonywała przelewy za towar, który uprzednio zamówiła. Dodatkowo zobowiązana została do przyjęcia i wykwaterowania gości, jak również prowadzenia grafiku rezerwacji. Obowiązki wykonywane przez ubezpieczoną przejął płatnik składek (zeznania odwołującej i zainteresowanej, k. 114 i 197-199 a. s.).

M. W. (1) pozyskiwała towar m.in. od:

- B. A. T. w kwotach 11.708,40 złotych w dniu 26 czerwca 2017 r., 12.198,27 złotych w dniu 20 lipca 2017 r. i 3.580,78 złotych w dniu 20 lipca 2017 r.;

- PHU (...). J. z siedzibą w S. w kwotach 55.789,10 złotych w dniu 25 lipca 2017 r., 1.599,18 złotych w dniu 25 lipca 2017 r. (faktury, k. 58-60, 164-166 i 170 akt ZUS).

Jednocześnie sprzedawała swój asortyment nabywcom m.in.:

- Handel (...) w kwotach 455,92 złotych w dniu 6 czerwca 2017 r., 833,96 złotych w dniu 7 czerwca 2017 r., 3.882,44 złotych w dniu 14 czerwca 2017 r., 1.151,95 złotych w dniu 16 czerwca 2017 r., 1.372,86 złotych w dniu 4 lipca 2017 r., 1.203,40 złotych w dniu 8 lipca 2017 r., 824,49 złotych w dniu 11 lipca 2017 r., 725,00 złotych w dniu 13 lipca 2017 r., 1.242,33 złotych w dniu 14 lipca 2017 r., 967,38 złotych w dniu 19 czerwca 2017 r., 575,60 złotych w dniu 19 lipca 2017 r., 1.300,20 złotych w dniu 21 lipca 2017 r., 3.746,52 złotych w dniu 27 lipca 2017 r., 2.057,60 złotych w dniu 5 sierpnia 2017 r., 213,40 złotych w dniu 7 sierpnia 2017 r., 1.060,50 złotych w dniu 16 sierpnia 2017 r., 755,76 złotych w dniu 17 sierpnia 2017 r., 1.544,11 złotych w dniu 18 sierpnia 2017 r., 575,44 złotych w dniu 24 sierpnia 2017 r. i 810,67 złotych w dniu 25 sierpnia 2017 r.,

- Sklep (...) z siedzibą w R. w kwocie 746,25 złotych w dniu 21 czerwca 2017 r.;

- (...) Sp. J. J. i D. R. Sklep (...) z siedzibą w G. w kwocie 1.576,30 złotych w dniu 23 czerwca 2017 r.;

- Sklep (...) z siedzibą w R. w kwocie 1.167,70 złotych w dniu 26 lipca 2017 r.;

- Sklep (...) H. M. z siedzibą w K. w kwocie 1.123,30 złotych w dniu 31 lipca 2017 r.;

- M. G. w kwocie 818 złotych w dniu 31 lipca 2017 r.;

- L. M. (...) z siedzibą w G. w kwocie 1.142,20 złotych w dniu 4 sierpnia 2017 r.

- Sklep (...) T. P. z siedzibą w G. w kwocie 542,85 złotych w dniu 25 sierpnia 2017 r.;

- Delikatesy (...) z siedzibą w G. w kwocie 1.945,73 złotych w dniu 28 sierpnia 2017 r. (faktury, k. 67-86 i 167-169 i 171-175 akt ZUS).

Jednorazowa dostawa wyrobów tytoniowych kształtowała się w granicach kilkudziesięciu tysięcy złotych. Towar zalegający w magazynie mógł kosztować do 150 tysięcy złotych. Odwołująca nadzorowała stan magazynu, co wiązało się z dużą odpowiedzialnością (zeznania świadka S. K., k. 123-124 a. s.).

Ubezpieczona w dniu 4 września 2017 r. stała się niezdolna do pracy z powodu rozwijającej się ciąży. Odwołująca prowadziła ciążę w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...), P. Sp. J. z siedzibą w W.. Od 23 października 2017 r. przebywała na zasiłku macierzyńskim. Płatnik składek wypłacił odwołującej wynagrodzenie za okres orzeczonej niezdolności do pracy od 4 września 2017 r. do 6 października 2017 r. (druki ZUS Z-3, k. 12-13 a. r., dokumentacja medyczna, k. 26-29 a. r. i zeznania odwołującej, k. 197-199 a. s.).

M. W. (2) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wykazała przychody w kwotach 4.122.869,98 złotych za 2015 r. i 4.633.469,82 złotych za 2016 r. oraz dochody w kwotach 16.867,38 złotych za 2015 r. i 42.101,81 złotych za 2016 r. Jednocześnie firma uzyskiwała przychody za 2017 r. w kwotach: 2.330,46 złotych w styczniu, 1.291,50 złotych w maju, 370,37 złotych w czerwcu, 695,00 złotych w październiku, 1.816,50 złotych w listopadzie i 1.710 złotych w grudniu oraz wydatki w kwotach: 2.765,73 złotych w styczniu, 3.040,20 złotych w lutym, 6.635,66 złotych w marcu, 6.417,69 złotych w kwietniu, 3.258,94 złotych w maju, 3.352,04 złotych w czerwcu, 7.356,79 złotych w lipcu, 6.991,54 złotych w sierpniu, 6.562,28 złotych we wrześniu, 5.659,92 złotych w październiku, 4.482,64 złotych w listopadzie i 6.366,99 złotych w grudniu (pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. z dnia 13 lutego 2018 r. i książka przychodów i rozchodów, k. 64 i 88-139 a. r.).

M. W. (2) w dniu 1 marca 2018 r. zatrudniła T. P. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sprzedawca – fakturzysta z wynagrodzeniem w kwocie 2.100 złotych brutto miesięcznie. Zainteresowana zatrudniła nowego pracownika kilka miesięcy po powstaniu niezdolności do pracy odwołującej, ponieważ w sezonie zimowym nie potrzebowała do pomocy innej osoby. Zatrudnienie T. P. z niższym wynagrodzeniem niż ubezpieczonej wiązało się z tym, że nie posiadał on wyższego wykształcenia ani nie znał języków obcych. Ponadto jego zakres obowiązków był mniejszy, ponieważ nie zajmował się czynnościami związanymi z obsługą pokoi takimi jak, zapisywanie rezerwacji oraz kwatowanie i wykwaterowanie gości. T. P. wykonywał obowiązki w hurtowni, gdzie sprzedawał papierosy (umowa o pracę z dnia 1 marca 2018 r., k. 49 a. r. oraz zeznania świadka S. K., zainteresowanej, k. 114, 123-124 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w dniu 17 stycznia 2018 r. zawiadomił K. G. i M. W. (2) o wszczęciu postępowania z urzędu w zakresie obowiązku ubezpieczeń społecznych odwołującej z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę od 1 czerwca 2017 r. u w/w płatnika składek. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wydano decyzję z dnia 27 kwietnia 2018 r., nr: (...) na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 104 ust. 1 pkt 1a ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz art. 9 i 10 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek dla odwołującej na:

- ubezpieczenia społeczne, w tym emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w kwotach 2.000 złotych za okres od czerwca 2017 r. do sierpnia 2017 r. i 200 złotych za wrzesień 2017 r.;

- ubezpieczenie zdrowotne w kwotach 1.725,80 złotych za okres od czerwca 2017 r. do sierpnia 2017 r. oraz 172,58 złotych za wrzesień 2017 r.;

- Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwotach 2.000 złotych za okres od czerwca 2017 r. do sierpnia 2017 r. oraz 200 złotych za wrzesień 2017 r.

Powielone argumenty z treści odpowiedzi na odwołanie znalazły się także w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Organ rentowy dodatkowo wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, jakoby dochodziło

do wypłaty wynagrodzenia dla odwołującej. W jego ocenie wyjaśnienia o wypłacie wynagrodzenia „do ręki” są nieprzekonujące, ponieważ płatnik składek mógł dokonywać przelewu na rachunek bankowy ubezpieczonej. ZUS wskazał, że okoliczności zachodzące w niniejszej sprawie potwierdzają, że ustalona wysokość wynagrodzenia nastąpiła z naruszeniem zasad współzycia społecznego polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści przez odwołującą z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych jego uczestników. Wysokość wynagrodzenia za pracę ustalona w umowie o pracę była niewspółmierna do powierzonych ubezpieczonej zadań, wymiaru czasu i okresu tej pracy, jak również do wysokości wynagrodzenia innego pracownika firmy. Zdaniem ZUS przytoczone postanowienia umowy są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jednocześnie stanowią obejście przepisów prawa, o których mowa w art. 58 k.c., co oznacza, że są one dotknięte nieważnością (zawiadomienia z dnia 17 stycznia 2018 r. i decyzja z dnia 27 kwietnia 2018 r., k. 1-3 i 176-178 a. r.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych, zeznań świadka S. K. oraz przesłuchania w charakterze stron odwołującej i zainteresowanej. Zdaniem Sądu dokumenty, na podstawie których Sąd poczynił własne ustalenia są wiarygodne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą spójny stan faktyczny. Dokumenty te nie były przez strony sporu kwestionowane w zakresie ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem wynikające z nich okoliczności należało uznać za bezsporne i mające wysoki walor dowodowy. Z kolei zeznania świadka, odwołującej i zainteresowanej są również wiarygodne, gdyż korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ponadto są wzajemnie ze sobą powiązane i tworzą spójny obraz okoliczności zachodzących w niniejszej sprawie. Ponadto pełnomocnik organu rentowego nie kwestionował podnoszonych przez strony okoliczności na etapie postępowania sądowego.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał zgromadzony materiał dowodowy za wystarczający do wydania rozstrzygnięcia.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie K. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 27 kwietnia 2018 r., nr: (...), jako uzasadnione, podlega uwzględnieniu.

Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla zainteresowanej, co przesądziło o kierunku kontroli sądu, która została ograniczona jedynie do tej spornej kwestii. W zaskarżonej decyzji organ rentowy nie kwestionował faktu wykonywania przez ubezpieczoną pracy na podstawie umowy o pracę na rzecz swojej siostry. Zatem w ocenie Sądu należało jedynie rozważyć, czy K. G. zasadnie została zatrudniona u M. W. (2) z wysokością wynagrodzenia w kwocie 3.500 złotych brutto miesięcznie.

Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1778 z późn. zm.) zwanej dalej „ustawą systemową”, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, a zgodnie z art. 13 pkt. 1 ustawy systemowej obowiązek podlegania takiej osoby ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, o czym stanowią art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej. Z kolei podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe.

W ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy systemowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa.

Sąd w pierwszej kolejności zauważył, że w toku procesu niekwestionowane było prawo organu rentowego do kontroli i obniżenia podstawy wymiaru składek na rzecz pracownika będącego zatrudnionym w ramach umowy o pracę. Ubezpieczona w złożonym odwołaniu wskazywała jednak, że organ rentowy nie przeanalizował wszystkich okoliczności, które powinny mieć wpływ na wydane rozstrzygnięcie w zaskarżonej decyzji. ZUS kontrolując prawidłowość ustalonej wysokości wynagrodzenia pomiędzy stronami stosunku pracy stwierdził, że należy obniżyć ubezpieczonej wysokość podstawy wymiaru składek do kwoty minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w 2017 r. Organ rentowy argumentował wydanie zaskarżonej decyzji w w/w zakresie tym, że: zostało utworzone nowe stanowisko pracy, osoba zatrudniona na zastępstwo otrzymywała minimalne wynagrodzenie, dochód firmy nie pozwalał na zatrudnienie ubezpieczonej z wynagrodzeniem w kwocie 3.500 złotych, które zostało umówione kiedy była w zaawansowanej ciąży, nie posiadała doświadczenia zawodowego i kwalifikacji, zaś zakres jej obowiązków pracowniczych nie był trudny, skomplikowany i wymagający szczególnych wiadomości, dla odwołującej było to pierwsze zatrudnienie, brak jest dowodów wskazujących na szeroki zakres czynności, który miała świadczyć na rzecz płatnika składek, jej praca nie przyczyniła się do polepszenia sytuacji finansowej firmy oraz, że z materiału dowodowego nie wynika, aby wynagrodzenie było faktycznie wypłacane na rzecz pracownika.

Sąd zważył, że w okolicznościach rozpatrywanej sprawy żaden z przytoczonych powyżej argumentów nie wskazuje, aby ustalone dla ubezpieczonej wynagrodzenie było nieadekwatne do rodzaju i ilości wykonywanej przez nią pracy. Organ rentowy nie udowodnił, aby zarobki ubezpieczonej zostały ustalone na poziomie odbiegającym od stawek rynkowych w sposób powodujący jego rażące wygórowanie i nieodpowiadające świadczonej przez nią pracy. ZUS nie przedstawił dowodów świadczących o tym, że zatrudnienie ubezpieczonej byłoby dla spółki nieopłacalne, nieracjonalne i nielogiczne.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów organu rentowego Sąd zważył, że o braku podstaw ustalenia wynagrodzenia w kwocie 3.500 złotych brutto miesięcznie dla odwołującej nie świadczy fakt, iż zainteresowana utworzyła specjalnie nowe stanowisko pracy w swojej firmie. Powołana okoliczność zdaniem Sądu mogłaby ewentualnie wskazywać, że sama umowa o pracę została zawarta dla pozor. Natomiast na gruncie niniejszej sprawy organ rentowy kwestionował jedynie wysokość podstawy wymiaru składek, która została ustalona pomiędzy stronami stosunku pracy. Płatnik składek posiada możliwość wyboru ile osób będzie zatrudniać i na jakich stanowiskach. W niniejszej sprawie na podstawie przesłuchania stron można wnioskować, że zainteresowana wykazała się racjonalnym zachowaniem zatrudniając akurat swoją siostrę do pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej. M. W. (2) przed zatrudnieniem ubezpieczonej poczyniła spore inwestycje, ponieważ miała zamiar, oprócz sprzedaży papierosów, rozwinąć firmę w zakresie oferowania klientom pokoi gościnnych w celu ich przenocowania. W związku z tym wykonała remont pomieszczeń domu przystosowując tym samym budynek do nowych potrzeb. Od tego czasu musiałaby w sezonie letnim obsługiwać gości domu, jak również klientów planujących zakupić od niej papierosy. Dlatego też zainteresowana postanowiła zatrudnić pracownika, który byłby w stanie ją odciążyć od wykonywanych obowiązków związanych z poszerzeniem zakresu działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu zatrudnienie swojej siostry było zachowaniem racjonalnym, ponieważ niezależnie od potrzeb mogła ona zarówno obsługiwać gości, jak i sprzedawać papierosy oraz sprawować nadzór nad stanem magazynu. Na podstawie zeznań stron, ale również świadka Sąd doszedł do wniosku, że w magazynie znajdował się towar warty nawet 150.000 złotych. Zatem w tej sytuacji zaufanie do własnej siostry przy powierzeniu jej nadzoru w tym zakresie było decydujące przy zawarciu z nią umowy o pracę.

Mając na uwadze powyższe, firma zainteresowanej, pomimo kilkuletniego jej prowadzenia, ponownie rozpoczęła swój rozwój, który skutkowało zainwestowaniem kapitału w celu uzyskiwania wyższego dochodu w przyszłości. Zmieniennym jest, że w większości przypadków firma musi przez pewien okres czasu liczyć się z brakiem dochodowości. Prawdą jest, że płatnik składek zakończył rok 2017 ze stratą, jednak organ rentowy błędnie przyjął, iż ta okoliczność dowodzi konieczności obniżenia odwołującej wysokości podstawy wymiaru składek do kwoty minimalnego wynagrodzenia. Celem zainteresowanej było zainwestowanie we własną działalność, co miało przełożenie na wyłożenie środków finansowych w remont domu, jak również z zatrudnieniem nowego pracownika. Poczynione straty z tego tytułu co prawda wskazują, że działalność nie przyniosła zysku w 2017 r., lecz należy zaakcentować, że w poprzednich

latach zainteresowana osiągała dochód w kwotach kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. Wobec powyższego logicznie założyła sobie, że napływ klientów planujących wynająć wyremontowane pokoje powiększy jej dochód do kwot, które zapewnią jej rentowność. Niewykonanie założonego celu nie może jednak skutkować sam w sobie o obniżeniu wynagrodzenia odwołującej. Organ rentowy podnosił również, że odwołująca nie przyczyniła się do polepszenia kondycji finansowej spółki. Zakładając jednak ujemny bilans zysków żadnej firmy nie byłoby stać na zatrudnienie nowego pracownika. Sąd doszedł do przekonania, że racjonalnym jest poczynienie pewnych nakładów związanych również z pozyskaniem osób do pracy, aby firma w przyszłości osiągała zyski. Zatrudnienie ubezpieczonej było działaniem przemyślanym w celu osiągnięcia większych dochodów pozwalających płatnikowi składek również na wypłacanie wynagrodzenia innym pracownikom z tytułu nawiązanych stosunków pracy. Za nieosiągnięcie założonego celu w 2017 r. w postaci wypracowania przez firmę zainteresowanej dochodów w odpowiedniej wysokości nie można jednak niejako karać pracownika obniżając mu wysokość podstawy wymiaru składek.

Organ rentowy wskazywał również, że płatnik składek zatrudnił na zastępstwo za odwołującą pracownika z wynagrodzeniem w kwocie 2.100 złotych brutto miesięcznie, co wskazuje na uprzywilejowanie ubezpieczonej. Zdaniem Sądu ZUS w tym zakresie pozostaje w błędzie, ponieważ zeznania stron świadczą, że T. P. był zobowiązany jedynie do sprzedaży papierosów. Również zajmowane przez niego stanowisko nie było tożsame ze stanowiskiem odwołującej, gdyż był on zatrudniony jako sprzedawca – fakturzysta, zaś K. G. jako akwizytor fakturzysta / zarządca magazynu. Odwołująca na mocy umowy, oprócz sprzedaży papierosów, została zobowiązana do wykonywania nadzoru nad magazynem oraz do wynajmowania pokoi klientom zainteresowanej. Zatem jej zakres obowiązków był niewątpliwie bardziej obszerny od T. P., co wynikało z jej kompetencji. Ubezpieczona posiada wykształcenie wyższe i posługuje się językiem angielskim, w przeciwieństwie do zatrudnionego pracownika na zastępstwo, który nie byłby w stanie obsłużyć obcokrajowców. Dodatkowo płatnik składek nie darzył zaufaniem nowego pracownika, które dawałoby jej możliwość powierzenia nadzoru nad stanem magazynu, w którym znajdował się cenny towar. Dlatego też porównywanie wynagrodzeń obu pracowników zatrudnionych przez M. W. (2) i czynienie z tego zarzutu wskazującego na konieczność obniżenia ubezpieczonej wysokości podstawy wymiaru składek nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na uznanie nie znajduje także argument organu rentowego, jakoby odwołująca w chwili podpisywania umowy o pracę znajdowała się w zaawansowanej ciąży. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w rozpatrywanej sprawie wynika, że ubezpieczona nawiązała stosunek pracy ze swoją siostrą w dniu 22 maja 2017 r., zaś w dniu (...) urodziła dziecko w siódmym miesiącu ciąży. Oznacza to, że w połowie maja odwołująca znajdowała się w pierwszym trymestrze ciąży w jej drugim miesiącu, a co za tym idzie nie można scharakteryzować jej stanu jako zaawansowanego. Co więcej, strony umowy nie zdawały sobie sprawy wówczas o zbliżających się narodzinach dziecka. Wobec powyższego kolejny zarzut ZUS podlegał oddaleniu, który dotyczył stwierdzenia, że strony nawiązały stosunek pracy pozornie ze względu na zapewnienie odwołującej wyższych zasiłków wypłacanych z funduszu ubezpieczeń społecznych. Skoro ubezpieczona nie zdawała sobie sprawy o zajściu w ciążę w chwili zawierania umowy o pracę, to nie można uznać, że stosunek pracy został nawiązany jedynie w celach ubezpieczeniowych.

Organ rentowy wspominał też, że odwołująca nie posiadała doświadczenia zawodowego i kwalifikacji, a jednocześnie podnosił, iż jej zakres obowiązków, który była zobowiązana wykonywać, nie był trudny i skomplikowany. Twierdzenia ZUS w tym zakresie są wewnętrznie sprzeczne, ponieważ skoro czynności ubezpieczonej nie były zawile i problematyczne, wówczas nie musiałyby legitymować się konkretną wiedzą czy doświadczeniem, bez którego nie mogłyby wykonywać swoich obowiązków. Na gruncie niniejszej sprawy faktycznie czynności, które świadczyła odwołująca, były typowe dla zajmowanego przez nią stanowiska pracy, aczkolwiek do obsłużenia gości wymagane było posługiwanie się przez pracownika językiem angielskim. Pomimo braku doświadczenia K. G. w ocenie Sądu mogła realizować stosunek pracy, zaś w przypadku odmiennego zdania organ rentowy powinien był wyłączyć odwołującą z ubezpieczeń społecznych, zamiast kwestionować jedynie wysokość jej wynagrodzenia. Co więcej, organ rentowy błędnie wskazuje, że podstawą dla obniżenia wynagrodzenia odwołującej w zaskarżonej decyzji jest okoliczność, zgodnie z którą dotąd nie partycypowała w systemie ubezpieczeń społecznych. Nieuzasadnione jest powoływanie się na dysproporcję pomiędzy kwotą składki na ubezpieczenie chorobowe zainteresowanej wpłaconą w okresie poprzedzającym aktualizację ryzyka ubezpieczeniowego w postaci czasowej niezdolności do pracy w wyniku patologii

cięży oraz w postaci urodzenia dziecka, a wysokością przysługujących zainteresowanej świadczeń chorobowych i macierzyńskich. Istota społecznego ubezpieczenia chorobowego przejawia się tym, że świadczeniobiorca uzyskuje prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia w przypadku realizacji określonego ustawowo ryzyka, bez względu na kwotę wpłaconych składek na to ubezpieczenie, zaś wypłacana przez organ rentowy kwota zasiłku jest uzależniona od podstawy wymiaru składek i jedynie pośrednio wiąże się z kwotą wpłaconej składki. O wysokości zasiłku nie decyduje wartość zgromadzonego kapitału składkowego, czy też długość okresu opłacania składek, lecz podstawa wymiaru tychże składek, którą zazwyczaj stanowią uzyskiwane przez ubezpieczonego zarobki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2016r., sygn. akt III AUa 1018/15).

Zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań świadka i przesłuchania w charakterze stron ubezpieczonej i zainteresowanej dał podstawę do ustalenia jakie czynności K. G. faktycznie wykonywała w spornym czasie. Do jej obowiązków należało obsługiwanie klientów pozyskujących papierosy, sporządzanie faktur, wydawanie zakupionego towaru, nadzorowanie stanu magazynu, przyjmowanie i wykwaterowanie gości oraz prowadzenie grafiku rezerwacji. Tego rodzaju praca, jaką realizowała ubezpieczona, istotna z punktu widzenia interesów, a nawet bytu pracodawcy, w realiach gospodarki rynkowej, w warunkach wielkomiejskich, czego nie można bagatelizować, musi być znacznie wyższa niż wynagrodzenie minimalne. Należy bowiem podkreślić, że bez pomocy nowego pracownika zainteresowana w okresie letnim nie miałaby możliwości jednocześnie sprzedawać towaru oraz prowadzić pokoiów gościnnych. Tymczasem organ rentowy dokonując oceny całkowicie pomija wymienione okoliczności, przyjmując niejako automatycznie, że każdy pracownik, bez względu na jego umiejętności i rodzaj realizowanych obowiązków, powinien otrzymywać minimalne wynagrodzenie, a wyższe tylko wówczas, gdyby wystąpiły nadzwyczajne okoliczności. Płaca minimalna nie jest standardem w stosunkach pracy, gdzie decydująca jest swobodna wola stron, ale minimum przewidziane przez ustawodawcę, pełniące rolę gwarancyjną, chroniące pracowników przed stosowaniem zbyt niskich stawek. Tego minimum należy się zatem trzymać jako pewnego punktu odniesienia stanowiący wyjście do rozpoczęcia negocjacji dotyczących wysokości wynagrodzenia.

Na zmianę zaskarżonej decyzji ma również wpływ, że spółka nie posiada przeterminowanych zobowiązań oraz zaległości podatkowych i składkowych. Przez cały okres działalności firma opłaca należności na rzecz organu rentowego i Urzędu Skarbowego, a to oznacza, że nie ma żadnych długów, które mogłyby skutkować utraceniem płynności finansowej. Twierdzenie zaś organu rentowego, że w istocie nie dochodziło do wypłaty wynagrodzenia przez zainteresowaną na rzecz odwołującej powinno skutkować wydaniem decyzji wyłączającej K. G. z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Fakt, że organ rentowy obniżył jedynie wysokość podstawy wymiaru składek nie daje podstaw do zakwestionowania dokonywania wypłat w formie gotówkowej pomiędzy stronami nawiązanego stosunku pracy.

Mając na uwadze powyższe należało zmienić zaskarżoną decyzję i ustalić wysokość podstawy wymiaru składek na kwotę 3.500 złotych na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której przedmiotem sporu jest podstawa wymiaru składek, wynagrodzenie pełnomocnika powinno być ustalone zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) obowiązującego w dacie złożenia odwołania. Sąd orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz odwołującej kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 3 w/w rozporządzenia.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć (...)

MK